



# FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - e-mail: clfrat@comunioneeliberazione.org

Mediolan, 28 stycznia 2008 r.

Drodzy przyjaciele,

w niedzielę 20 stycznia wielu z nas, kierując się spontanicznym odruchem, zrodzonym z głębi serca, udało się na Plac Świętego Piotra na znak komunii z Biskupem Rzymu, który, z wiadomych względów, zrezygnował z uczestnictwa w inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie La Sapienza, na którą został zaproszony. Nie ma wątpliwości, że to wasze poruszenie było owocem wychowania Ruchu do odpowiadania na prowokację płynące z rzeczywistości.

Gotowość udzielania odpowiedzi jest czymś, za co winniśmy dziękować Bogu, ponieważ jest znakiem oddziaływania na nas „tej formy nauczania, jakiej zostaliśmy powierzeni” (J. Ratzinger). Istotnie, nie sposób wytłumaczyć inaczej tego rodzaju spontanicznej mobilizacji, jak tylko świadomością wartości, jaką posiada osoba Papieża dla naszego życia. W nim zmartwychwstały Pan obwieszcza swoje zwycięstwo w czasie i przestrzeni ludzkiej historii. Bez autorytatywnego świadectwa następcy św. Piotra bylibyśmy zagubieni, jak wielu nam współczesnych: audiencja z 24 marca ubiegłego roku stała się wspaniałym tego potwierdzeniem i na zawsze naznaczyła naszą historię. Stąd też pójdzie za Papieżem pokrywa się z pójdzie za reperkusjami Jego obecności. Od nas zaś wymaga zaangażowania rozumu i wolności.

Mogliśmy się o tym naocznie przekonać, kiedy opublikowano ów nie wygłoszony na uniwersytecie wykład. Emanuje z niego „zadanie utrzymywania w stałym pogotowiu wrażliwości na prawdę”. Jego niezłomne świadectwo jest fundamentem naszej nadziei, że nie ulegniemy niebezpieczeństwu świata zachodniego – przed którym ostrzega – a które polega na tym, że człowiek poddaje się „w obliczu kwestii prawdy”, ponieważ dobrze wiemy, że „jeśli rozum staje się głuchy na wielkie orędzie płynące z chrześcijańskiej wiary i jej mądrości, usycha jak drzewo, którego korzenie nie dosięgają już wód, dających mu życie”. W taki oto sposób rozum „gubi odwagę dla prawdy” i poddaje się.

To wielkie świadectwo Ojca Świętego stanowi dla każdego z nas szczególne przywołanie do takiego właśnie używania rozumu. Zbiegło się ono w czasie z początkiem nowej Szkoły wspólnoty nad książką księdza Giussaniego *Czy można tak żyć?*, której pierwsze stronicie traktują o wierze „jako metodzie poznania”. Jesteśmy pierwszymi, którzy odczuwają potrzebę takiego wychowywania, pozwalającego nam na poznawanie rzeczywistości aż do końca i dostrzegają pilną konieczność podjęcia drogi poznania,

wprowadzającej nas w zażyłość z Tajemnicą. W trzy lata od jego śmierci, błagajmy księdza Giussaniego, by nadal towarzyszył nam na drodze, którą nam wytyczył.

Jeśli pójdziemy za propozycją, jaką składa nam Szkoła wspólnoty, coraz bardziej będziemy zdolni do spojrzenia całkowicie otwartego na rzeczywistość, takiego, jakie podziwiamy u Papieża. Jedynie krocząc tą drogą możemy naprawdę poznać – za pośrednictwem świadka – rzeczywistość, o której mówi wiara chrześcijańska.

Tego rodzaju pasja dla rozumności wiary jest nam bardzo bliska, ponieważ ksiądz Giussani bynajmniej nas nie oszukiwał, kiedy zachęcał, by kroczyć ku prawdzie w taki sposób, żeby nasze przylgnięcie do wiary było godne naszej ludzkiej natury.

Zjednoczeni bardziej niż kiedykolwiek w tej przygodzie

Ks. Julián Carrón

